

wsze z nami tak w dzień jak i w nocy. Zdawałoby się, że znów takie go dobrego przyjaciela z podobnymi zaletami znaleźć trudno, a jednak jest taki przyjaciel a pozyskać jego przyjaźń bardzo łatwo gdyż tym przyjacielem pełnym zalet jest dobra i pożyteczna książka. Nie mam tutaj zamiaru kłaść innych przyjaciół czy przyjaciółki na drugi plan, gdyż samo przez się rozumie się że rodziców, rodzeństwa i inne najbliższe osoby książka w zupełności nie zastąpi choć zresztą w niektórych wypadkach i to możliwe, pisząc te słowa miałem na myśli przyjaciół wogóle. Więc takiemu dobremu przyjacielowi jakim jest książka powinniśmy okazać wdzięczność szanując ją i odnosząc się do niej z zaufaniem, lecz niestety inaczej się u nas dzieje. Przedewszystkiem mało się ma zaufania do tej książki, rzadko się ją czyta, albo wcale nie czyta, a gdy się ją przyjakiejś okazji weźmie do ręki to pożałuj Boże jak ona później wygląda, poniszczona, poplamiona i t. p. a przecież to nasza dobra przyjaciółka, lepsza od tych przyjaciół którzy schlebają, przytakują naszym wadom a pozyskawszy zaufanie wciągają na bezdroża, czy to do karczem czy na nie odpowiednie zabawy lub do innych przybytków zepsucia i rozpusty. Nie ma reguły bez wyjątków i w tym wypadku nie winują wszystkich, że nieuczciwie postępują z książką, są tacy że wypożyczwszy książki z biblioteki w odpowiednim czasie oprawione w papier zwracają a nawet drobniejsze uszkodzenia choć nie z ich winy naprawiają, ale takich przyjaciół książki jest niestety nie wielu. Dlatego też moją myślą przewodnią jest wznieść zamiłowanie do czytania książek u braci robotników, gdyż mam to przekonanie, że kto z zamiłowaniem książkę czyta ten się z nią uczeiwie obchodzi. Nowem hasłem powinno być, czytać jak najwięcej książek dobrych i pożytecznych, czy to wy-

pożyczając je z bibliotek robotniczych czy innych, lub też w miarę możliwości zasobów materialnych kupując i zakładając swoje biblioteczeki domowe. Z pewnością zaraz się głosy podniosą, to jest trudnem w obecnych czasach i ja w to wierzę, lecz przy dobrej woli grosz na książkę się znajdzie. Oszczędzając n. p. 8 gr. dziennie (t. j. wypalenie 2-ch papierosów mniej) będziemy mieli na miesiąc 2.40 zł. za którą to kwotę można kupić jedną a nawet dwie skromne lecz pożyteczne książki a z czasem urosnie nam biblioteka która powinna być ozdobą każdego mieszkania tak robotniczego jak i innych klas naszego społeczeństwa. Należałoby jeszcze wspomnieć jaką książkę powinniśmy uważać za dobrą i pożyteczną, bo trzeba wiedzieć że książka nieodpowiednia jest wrogiem człowieka, gdyż, bodaj czy nie więcej zła wszczepia w duszę nieświadomionego niż zło towarzystwo. Częste wypadki się zdarzają że ktoś rozczytał się w złej i demoralizującej lekturze sam stał się zły i skończył w kryminale, lub odebrał sobie życie. Z tego wynika że tak, jak w wyborze przyjaciół powinniśmy być ostrożni, by nie natrafić na złych tak samo ozytając książkę powinniśmy się upewnić czy ona jest dla nas odpowiednią i pożyteczną czy też demoralizującą i złą która prócz chwilowego urozmaicenia i zaciekawienia nic pożytecznego nie daje, lecz jeszcze roznamiętnia i budzi w nas złe instynkty. Przedewszystkiem z rezerwą należy się trzymać od książek tłumaczonych z obcego języka, nie dla tego żeby one były wszystkie złe i nieodpowiednie, gdyż zdarzają się dzieła sławnych autorów zagranicznych które są tłumaczone na różne cywilizowane języki świata i które należy się nam czytać jak n. p. ostatnio wydane dzieło „Blaski i niedze zwycięstwa“ ale jeszcze nie powód byśmy przekłady kupowali i czytali choćby poniekąd tańsze i